Sygn. akt IV Ka 649/18

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:

SSO Mariusz Górski (spr.)

Sędziowie:

SSO Agnieszka Połyniak

SSO Sylwana Wirth

Protokolant:

Magdalena Telesz

przy udziale Jolanty Siwik- Ważny Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniach 6 listopada 2018 r. i 23 sierpnia 2019 r.

sprawy L. K.

syna S. i H. z domu Ś.

urodzonego (...) we W.

oskarżonego z art. 160 § 2 kk i art. 155 kk w związku z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 29 czerwca 2018 r. sygnatura akt II K 502/14

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, a kosztami procesu związanymi z postępowaniem odwoławczym obciąża Skarb Państwa

Sygn. akt IV Ka 649/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem L. K. uniewinniony został od tego, że w dniu 17 kwietnia 2013 roku w Ś. woj. (...) przy ul. (...) będąc lekarzem, na którym ciążył obowiązek opieki, kierującym zespołem jednostki pogotowia ratunkowego wezwanym do miejsca zamieszkania chorego H. M.po zebraniu wywiadu od w/wym. zapoznaniu się z dokumentacją medyczną dotyczącą wcześniejszego jego leczenia, po przeprowadzeniu badania pacjenta, nieprawidłowo zinterpretował wyniki przeprowadzonego badania w ten sposób, że postawił rozpoznanie- „hiperwentylacja, zasadowica oddechowa", a nadto błędnie traktując znaczne przyśpieszenie oddechów i czynności serca, ogólne osłabienie, zasłabnięcie, jako objaw hiperwentylacji z zasadowicą oddechową, pozostawił w/wym. w miejscu zamieszkania z zaleceniem dalszego leczenia u lekarza rodzinnego, gdy tymczasem dysponując ograniczonymi

możliwościami diagnostycznymi, znając licznie współistniejące schorzenia chorego, powinien był bez zbędnej zwłoki podjąć działania zmierzające do przetransportowania pacjenta do szpitala, celem poszerzenia postępowania diagnostycznego i ustalenia przyczyn zgłaszanych dolegliwości, skutkiem czego nastąpiło zdynamizowanie istniejącego już zagrożenia życia wym. i tym samym naraził H.M.na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, zaś wcześniejsze wdrożenie prawidłowego szpitalnego leczenia zwiększało szanse na przeżycie w/wym., w następstwie czego nieumyślnie spowodował śmierć wym. w dniu 17 kwietnia 2013 roku,

to jest od popełnienia czynu z art. 160 § 2 kk i art. 155 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

Powyższy wyrok zaskarżyła prokurator zarzucając:

I. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia polegający na wyrażeniu błędnego poglądu, iż dowody ujawnione w toku śledztwa i na rozprawie w postaci: zeznań świadków, sprawozdania sądowo – lekarskiego wraz z opinią z dnia 24.02.2014 roku (...) w B. (...) wraz z opinią uzupełniającą z dnia 20.04.2017r., opinią biegłego sadowego M. Ż. z zakresu medycyny ratunkowej z dnia 27.10.2016r., oraz dokumentacją lekarską H.M., nie są wystarczające do uznania za udowodniony fakt popełnienia przez oskarżonego czynu z art. 160 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2k.k., jakkolwiek dowody te i okoliczności ocenione we wzajemnym ze sobą powiązaniu, przede wszystkim przy uwzględnieniu treści wspomnianych aktów prawnych, oraz wieloletniego doświadczenia oskarżonego prowadzą nieodparcie do przeciwnego wniosku;

II. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia polegający na zaniechaniu w sprawie L. K. dopuszczenia z urzędu dowodu z materiałów z prowadzonego postępowania przez (...) z/s we W. w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej L. K., podczas gdy ustalenia wynikające z tego postępowania w sposób oczywisty uzupełniają materiał dowodowy, zwłaszcza, że Sąd prowadził korespondencję z w/wym. organem w toku prowadzonego postępowania .

Tym samym apelująca wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniom skarżącej Sąd I instancji po prawidłowo przeprowadzonym postępowaniu dokonał jedynie trafnej oceny dowodów, a stanowisko swe przekonująco uzasadnił.

W tej sytuacji, skoro Sąd Okręgowy zgadza się z tezami Sądu Rejonowego – zbędna jest ponowna analiza faktów, gdyż byłoby to jedynie powtarzaniem trafnych, podniesionych wcześniej argumentów. Tym samym odnosząc się wyłącznie do szczegółowych zarzutów apelacji należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy podzielił pogląd wyrażony w apelacji, iż opinia biegłej M. Ż. jest niewystarczająca dla zaakceptowania wyroku Sądu Rejonowego i z tego względu uzupełnił w postępowaniu odwoławczym postępowanie dowodowe przeprowadzając dowód z opinii specjalistów z (...) w W..

Ci, 15 czerwca 2019 roku złożyli pożądaną opinie, z której wynika, iż dogłębnie przeanalizowali cały materiał dowodowy dotychczas zgormadzony i w efekcie jednoznacznie stwierdzili, że 17 kwietnia 2013 roku H.M.nie znajdował się w stanie bezpośredniego zagrożenia życia, które wskazywałoby na bezwzględny obowiązek przewiezienia pacjenta do szpitala.

Dodali nadto, iż nie ma pewności, czy zabranie pokrzywdzonego do szpitala zapobiegłoby jego zgonowi, albowiem był on wynikiem złożonego procesu chorobowego obejmującego anemię, ale również przewlekłą obturacyjną chorobę płuc, przebyte zapalenie trzustki, nadciśnienie tętnicze, marskość wątroby, a dodatkowym czynnikiem mogącym mieć wpływ na nagłe zatrzymanie krążenia mogło być bardzo wysokie stężenie alkoholu we krwi (por opinie k.675-693).

Do przytoczonych wyżej argumentów należy zatem jedynie dodać , iż nie sposób wykluczyć, że stwierdzone podczas sekcji zwłok stężenie alkoholu we krwi było wynikiem spożycia trunku przez H.M.tuż po zakończeniu wizyty domowej przez zespół karetki pogotowia i być może (na co wskazują biegli) ta czynność przyczyniła się do tragicznego finału.

Zauważyć przy tym należy, iż podejrzenia te są tym bardziej uzasadnione, gdy uwzględni się zeznania żony pokrzywdzonego, gdzie podała ona, iż już wcześniej koledzy męża donosili mu (wbrew zakazowi) alkohol do domu.,

Wykluczeniu powyższego przyjęcia nie sprzyja także fakt, iż u denata nie można było zrobić badań retrospektywnych krwi na zawartość alkoholu, by ustalić przypuszczalny czas jego spożycia.

W tym miejscu nie sposób też nie wspomnieć o nader doniosłej okoliczności, a to pobycie kilkanaście dni wcześniej pokrzywdzonego w szpitalu. Był on wówczas pod znacznym wpływem alkoholu i mimo poważnych dolegliwości odmówił hospitalizacji. Nadto prawdopodobnie w ogóle nie odebrał wypisu szpitalnego z tego krótkiego pobytu (na co wskazuje żona zmarłego), choć ujawniono wówczas m.in. anemię i duszności.

W konsekwencji L. K. podczas wizyty krytycznego dnia nie dysponował nader istotnymi informacjami o stanie zdrowia badanego, zaś gdyby je przedstawiono podjąłby decyzje o zabraniu H.M.do szpitala, a co wynika z niekwestionowanych wyjaśnień oskarżonego.

Swoiste zdumienie budzi natomiast zarzucenie oskarżonemu w akcie oskarżenia nie tylko przestępstwa z art. 160 § 2 kk, lecz także z art. 155 kk, choć już z pierwotnej opinii lekarskiej (...) w B., na której opierał się oskarżyciel publiczny wynika, iż materiał dowodowy nie pozwala na stwierdzenie związku przyczynowo skutkowego między postępowaniem lekarza L. K., a zgonem H.M.(k.261.).

W konsekwencji należy przyjąć, że odnoszenie się do zarzutu prokuratora domagającego się w efekcie skazania L. K. z art. 155 kk jest praktycznie bezprzedmiotowe, bowiem nie znajduje ono jakiegokolwiek oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Z kolei skazanie oskarżonego z art. 160 § 2 kk (ewentualnie z art 160 § 3 kk) wydaje się niemożliwe z uwagi co najmniej na treść art. 5 § 2 kpk, bowiem istniejących wątpliwości co do sprawstwa i zawinienia L. K. w tym zakresie nie zdołano do końca usunąć, a zatem jedynym możliwym rozstrzygnięciem było utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Jedynie na marginesie trzeba stwierdzić, że nieetyczne, niegrzeczne (by nie użyć bardziej dosadnych słów) zachowanie L. K. podczas wizyty w domu pokrzywdzonego może i powinno być przedmiotem badania przez (...) we W.. To zachowanie nie mogło mieć jednak wpływu na ewentualną karną odpowiedzialność oskarżonego.

Nadmienić również należy, czemu dał już wyraz Sąd Okręgowy podczas rozprawy odwoławczej 23 sierpnia 2019 roku (por.k.716 odwrót), że zbędne dla prawidłowej oceny omawianej sprawy były akta toczącego się, dotychczas niezakończonego, postępowania dyscyplinarnego wobec L. K..